

Czesław Wójcik

Strajki kolejarzy w województwie lubelskim (1920 - 1923)

Rocznik Lubelski 5, 179-204

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

CZESŁAW WÓJCIK

STRAJKI KOLEJARZY W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM (1920—1923)

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej w Rosji zapoczątkowało olbrzymią falę ruchów rewolucyjnych i antyimperialistycznych, które w latach 1918—1923 ogarnęły niemal wszystkie kraje Europy. Wybuchła rewolucja w Niemczech i w Austrii. Na Węgrzech w marcu 1919 roku powstała Radziecka Republika Węgierska. W kwietniu tegoż roku proletariat Bawarii utworzył Bawarską Republikę Radziecką. W styczniu 1918 roku ujęli na krótko władzę robotnicy fińscy, tworząc swój rewolucyjny rząd. Podobnie w końcu 1918 r. wprowadzili władzę rad robotnicy Łotwy i Estonii. Władzę rad ustanowili również robotnicy: Bułgarii, Chorwacji, Czech i Słowacji, we Włoszech i we Francji, a nawet w konserwatywnej Anglii — idea Rad zapuściła w masach głębokie korzenie¹.

Ruch narodowo-wyzwoleńczy objął w tym czasie również kraje kolonialne i zależne: Chiny, Afganistan, Indie, Turcję, Egipt i inne².

Podobna była również sytuacja w Polsce w latach 1918—1923. Partie rewolucyjne SDKPiL i PPS-Lewica, a następnie KPRP nawoływały robotników, chłopów bezrolnych i małorolnych, fernali oraz żołnierzy do tworzenia Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Na wezwanie Komitetów Centralnych SDKPiL i PPS-Lewicy w Lublinie już 4 listopada 1918 r. w fabrykach, zakładach pracy i związkach zawodowych przeprowadzone zostały wybory członków komitetów fabrycznych i delegatów do Rad Delegatów miasta Lublina. Na pierwszym swoim posiedzeniu w dniu 5 listopada Lubelska Rada Delegatów Robotniczych uchwaliła dekret w sprawie 8-godzinnego dnia pracy i jako parlament robotniczy miasta Lublina nakreśliła sobie program działalności we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społeczno-politycznego³. W dniu 8 listopada powstała RDR w Zagłębiu Dąbrowskim. Tuż po wybuchu rewolucji w Berlinie powstała RDR w Warszawie, a w parę dni później w Łodzi⁴. Ruch ten szybko rozszerzył się na inne ośrodki robotnicze.

W drugiej połowie listopada i w grudniu 1918 roku w licznych powia-

¹ T. Daniszewski: *Droga walki KPP*, „Nowe Drogi” 1948 r. Nr 12, s. 121. patrz J. Kowalski: *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918—1939*, cz. I, ss. 63—64, F. Kalicka: *Powstanie krakowskie 1923 roku*, Warszawa 1953 r., s. 3.

² Tamże.

³ S. Krzykała: *Radę delegatów na Lubelszczyźnie 1918—1919*, Lublin 1961, ss. 85—86 (praca habilitacyjna).

⁴ W. Kuszyk: *Wrzenie rewolucyjne na wsi polskiej w latach 1917—1919*, Warszawa 1957, s. 14, por. Kowalski, *cyt. wyd.*, s. 70. Daniszewski, *cyt. wyd.*, ss. 121—122.

tach b. Królestwa Polskiego powstały Rady Robotników Folwarcznych, Rady Robotniczo-Chłopskie i Rady Chłopskie.

Zgodnie z wytycznymi KC KPRP ze stycznia 1919 roku dla członków partii pracujących w Radach Delegatów Robotniczych miast i wsi komuniści lubelscy prowadzili także agitację w wojsku, gdzie tworzono „Związki Żołnierzy Komunistów”. W jednym z raportów dowódcy Okręgu Generalnego Lublin ppłk J. Dobrowolskiego do Szefa Sztabu Generalnego w Warszawie o nastrojach rewolucyjnych w wojsku w pierwszej połowie 1919 roku na terenie okręgu lubelskiego czytamy:

„...Agitacja bolszewicka w wojsku szerzy się w takim stopniu, że niektórzy żołnierze odnoszą się jawnie wprost wrogo do wszystkich oficerów, są dane, że w razie wybuchu zamieszek większa część wojska odmówi posłuszeństwa swoim dowódcom. Bolszewicy starają się zaprowadzić w wojsku Rady Żołnierskie i natrafiają na podatny grunt...”⁵

KPRP pozostając pod silnym wpływem wzoru rewolucji radzieckiej była przekonana, że Rady Delegatów Robotniczych miast i wsi całego kraju połączone w jeden wielki scentralizowany organ zdolne będą do objęcia całej władzy w ścisłej łączności z rządami proletariackimi i Radami Robotniczymi innych krajów⁶.

Polskie klasy posiadające, przerażone zwycięstwem Rewolucji Październikowej w Rosji i jej rosnącym wpływem na walkę polskich mas pracujących, z niepokojem śledziły przebieg wypadków. Pospiesznie budowały i wzmacniały swój aparat władzy, rozbudowując zwłaszcza te jego organy, które służyły bezpośrednio walce z ruchem rewolucyjnym.

Po pierwszej wojnie światowej sytuacja gospodarcza kraju, a przede wszystkim mas pracujących była bardzo ciężka. Przemysł zwłaszcza w b. Królestwie Polskim był przeważnie zdewastowany, pozbawiony surowców, półfabrykatów i paliwa. Wskutek ogromnego zniszczenia rolnictwa nastąpił spadek produkcji rolnej. Brak było też kapitału obrotowego. Wiele fabryk i warsztatów było nieczynnych. Niskie płace, brak żywności i odzieży, stale rosnąca drożyzna sprawiły, że życie mas pracujących stało się coraz trudniejsze.

Mimo ogromnego przprzedzenia klasy robotniczej w okresie wojny szerzyło się również w latach 1918—1919 bezrobocie, które wzrastało w miarę, jak wracali robotnicy polscy z Niemiec i Rosji.

Walkę o poprawę warunków życia robotników miast i wsi prowadziła KPRP poprzez Rady Delegatów.

LRDR powołała w tym celu komisję aprowizacji, sekcję dla spraw bezrobotnych, komitety fabryczne, a dla regulowania kwestii mieszkaniowej — komitety domowe, rady dzielnicowe i rady mieszkaniowe⁷.

Lubelska organizacja KPRP kierowała walką ekonomiczną i polityczną miast i wsi Lubelszczyzny. Ona to była organizatorką strajku powszechnego w Lublinie 12 marca 1919 roku. Pod jej wpływem Komitety Folwarczne prowadziły powszechny strajk rolny na Lubelszczyźnie w dniach od 18 marca do 5 kwietnia 1919 roku. Organizowała pochody, wiece, zebrania i odczyty w dniu 1 Maja. W lipcu 1919 roku urządziła ol-

⁵ *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. II. Warszawa 1961, ss. 70—71.

⁶ *KPP — uchwały i rezolucje*, Warszawa 1954, t. I, s. 45.

⁷ *S. Krzykała, cyt. wyd.*, ss. 105—110.

brzymią manifestację przeciw wojnie z Rosją Radziecką. W październiku 1919 roku — po rozbiciu Rad Delegatów — KPRP wspólnie z PPS-Opozycją kierowała powszechnym strajkiem robotników rolnych na Lubelszczyźnie. Przygotowywała też pracowników kolejowych do powszechnego strajku kolejarzy⁸.

Stłumiona przez burżuazję fala ruchu rewolucyjnego w latach 1918—1919 zamyka w polskim ruchu robotniczym, podobnie jak i w wielu innych krajach, pierwszy etap walki proletariatu o władzę.

W drugim etapie, tj. w okresie od jesieni 1919 roku do wiosny 1921 roku, w Polsce następuje stabilizacja w układzie sił klasowych.

Burżuazja ugruntowuje swoją władzę, likwiduje Rady Delegatów, przypuszcza atak na warunki bytu mas pracujących, chcąc ich kosztem opanować trudności gospodarcze. Rozpoczyna wojnę z Rosją Radziecką.

Klasa robotnicza pod kierownictwem KPRP kontynuuje w dalszym ciągu walkę o swoje ekonomiczne i polityczne interesy.

Na czoło starć z burżuazją w tym okresie wysuwają się kolejarze, których sytuacja ekonomiczna była bardzo ciężka. Burżuazji w walce z proletariatem zależało przede wszystkim na całkowitym opanowaniu sytuacji w kolejnictwie. Przemawiały za tym co najmniej dwa następujące względy: gospodarczy (dowóz węgla i surowców dla przemysłu) i polityczny (dowóz posiłków dla armii na froncie wschodnim, możliwość szybkiego przetrucania wojsk dla tłumienia wystąpień klasy robotniczej i chłopstwa w różnych ośrodkach). Z tego powodu Rządowi zależało na jak najszybszym doprowadzeniu kolei do normalnego stanu, na zapewnieniu ciągłości ruchu kolejowego, a przede wszystkim na wyłącznym panowaniu nad kolejami i kolejarzami.

Lubelska organizacja KPRP po rozbiciu Rad Delegatów Robotniczych i Folwarcznych główne swoje oparcie znalazła w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, w której miała swoją stałą siedzibę. Tu odbywała narady i spotkania z działaczami związkowymi, przygotowywała masy pracujące Lubelszczyzny do walk strajkowych. LSS była też miejscem schronienia dla wysyłanych do Lublina na agitację funkcjonariuszy partyjnych. Oprócz mieszkania otrzymywali oni całkowite utrzymanie, a w razie potrzeby pracę⁹.

Ze względu na węzłowe położenie komunikacyjne i na to, że Lubelskie było zapleczem dla terenów objętych działaniami wojennymi, Lublin stał się ośrodkiem silnej agitacji przeciwwojennej, prowadzonej przez komunistów¹⁰. Lubelska organizacja KPRP szczególną uwagę zwróciła w tym okresie na pracę wśród kolejarzy, wynikiem której było powstanie koła partyjnego kolejarzy.

O wpływy wśród kolejarzy Lubelszczyzny KPRP musiała staczać walkę z prawicowymi przywódcami PPS, którzy popierali agresywną politykę polskiego rządu burżuazyjnego. Najbardziej jaskrawym przykładem tego był fakt, że podczas gdy Jan Gutowski — członek Lubelskiego Okręgowego Komitetu KPRP — wespół z przybyłymi agitatorami z innych ośrodków prowadził wśród pracowników kolejowych w Lublinie przygo-

⁸ Tamże, s. 210.

⁹ S. K r z y k a ł a: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1918—1923)*, Lublin 1961 r. s. 30.

¹⁰ Patrz przyp. 3. s. 210.

towania do powszechnego strajku kolejowego — w tym samym czasie Niski z PPS, przemawiając do kolejarzy, wzywał ich do złożenia przysięgi żądanej przez Państwo i oddania „komunistów w ręce sprawiedliwości”¹¹.

Pracę z kolejarzami Lubelszczyzny w poważnym stopniu utrudniał fakt rozbicia ich ruchu zawodowego, na którym KPRP przede wszystkim opierała swoją działalność prowadzącą do wystąpień i strajku kolejarzy.

Wśród kolejarzy Lubelszczyzny działały trzy organizacje związkowe: Związek Zawodowy Kolejarzy¹², Związek Zawodowy Maszynistów¹³ i Polski Związek Kolejowców.

Najbardziej radykalnym i najliczniejszym był Związek Zawodowy Kolejarzy. Skupiał on w swoich szeregach większość kolejarzy i robotników kolejowych poszczególnych wydziałów. Organizacja ta na terenie Lubelszczyzny była domeną wpływów dwóch partii politycznych: PPS i KPRP.

Mimo nastawienia antystrajkowego Zarządu Głównego ZZK oraz jego Wydziału Wykonawczego, które były prawie całkowicie opanowane przez prawicowych przywódców PPS, lubelskie koła tego związku szły do walki z rządem burżuazyjnym w obronie swoich praw i egzystencji, najczęściej wbrew zarządzeniom władz centralnych. Najbardziej wymownym tego przykładem był strajk lutowy i sierpniowy 1921 roku, za wywołanie którego prezes Lubelskiego Koła ZZK — H. Pellar otrzymał nagane z Zarządu Głównego ZZK i polecenie natychmiastowego przerwania strajku.

Drugą organizacją był Związek Zawodowy Maszynistów. Związek ten w skali krajowej tworzył typową organizację arystokracji robotniczej. Proklamował on bezpartyjność, chociaż przeważały w nim wpływy partii prawicowych. Na terenie Lubelszczyzny ZZM nie trzymał się ściśle tych zasad. Często maszyniści popierali strajki organizowane przez ZZK, a niejednokrotnie wyrażając swoje niezadowolenie z polityki Rządu, pierwsi byli organizatorami strajku — np. 27 kwietnia 1920 r. strajkowali maszyniści Lublina¹⁴, 24 lutego 1921 r. — maszyniści Siedlec¹⁵. W październiku 1923 roku maszyniści Chełma, Lublina i Siedlec pierwsi rozpoczęli strajk kolejowy na Lubelszczyźnie¹⁶. ZZM był też częściowo pod wpływami lubelskiej organizacji KPRP. Praca agitatorów partyjnych pożytkowała w nim swoich członków i sympatyków.

¹¹ Tamże.

¹² Początki organizacji zawodowej kolejarzy sięgają grudnia 1918 r., powstał wówczas Ogólnopolski Związek Zawodowy Kolejarzy, w tym też mniej więcej czasie powstawały koła ZZK przy węzłach i odcinkach kolejowych, zarządy okręgowe przy dyrekcjach kolejowych. Patrz J. Żarnowski: *Strajki kolejarzy i strajk powszechny w lutym — marcu 1921 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1956 nr 1, s. 55.

¹³ Zjazd maszynistów kolejowych w Galicji 22—23 I 1919 r. zażądał od ZZK specjalnej autonomii dla organizacji maszynistów w ramach ZZK, a gdy ZZK nie zgodziło się, założono w Krakowie osobny związek maszynistów. Pierwszy zjazd ZZM odbył się 8—9 stycznia 1920 r. Związek ten miał charakter na w pół cechowy, oddzielał się od innych pracowników kolejowych i tworzył typową organizację arystokracji robotniczej. Patrz J. Żarnowski, *cyt. wyd.*, s. 57.

¹⁴ S. Krzykała: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1918—1923)*, Lublin 1961, s. 27.

¹⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej — WAPL), Urząd Wojewódzki Lubelski (UWL), Wydział Społeczno-Polityczny (WSP) 263. Telefonogram wojewody lubelskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) z 26 II 1921 r., s. 90.

¹⁶ WAP, UWL, WSP, 265, (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 24 X 1923 r., z 27 X 1923 r.), ss. 231—335.

Do najbardziej reakcyjnej grupy należała trzecia organizacja — Polski Związek Kolejowców. W opinii akt policyjnych w następujący sposób został on scharakteryzowany:

„...PZK — stojący bardziej na gruncie narodowym jest przeciwny strajkowi... Są to przeważnie urzędnicy, kierownicy oddziałów, jednym słowem tzw. „śmietanka kolejowa”...”¹⁷

PZK występował zdecydowanie przeciwko wszystkim strajkom. Podczas każdego wystąpienia kolejarzy Lubelszczyzny PZK odbywał zebrania wspólnie z przedstawicielami sądu i prokuratury i podejmował uchwały potępiające strajki kolejarzy, w ZZK widział on samych komunistów i prowadził z nimi ostrą walkę.

Rozłam w ruchu zawodowym kolejarzy był popierany przez administrację kolejową, gdyż przyczyniał się on do osłabienia tego ruchu. Władze kolejowe po utworzeniu Polskiego Związku Kolejowców podjęły walkę z ZZK, zwłaszcza po wyłamaniu się tej organizacji spod bezpośredniej opieki władz rządowych, walcząc z ZZK, jako z najbardziej radykalnym związkiem zawodowym kolejarzy, będącym na drodze do jawnego proklamowania się związkiem klasowym.

Pod wpływem KPRP w okresie ożywienia ruchu strajkowego pod koniec 1919 roku i na początku 1920 do walki z burżuazją przystąpili też kolejarze Lubelszczyzny.

W listopadzie 1919 roku strajkowali kolejarze Lwowa i Przemyśla¹⁸. W styczniu 1920 roku ponownie strajkowali kolejarze Lwowa i część górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, włókniarze Łodzi i Białegostoku, a także robotnicy Warszawy¹⁹.

W dniu 6 stycznia 1920 roku zastrajkowali ślusarze warsztatów kolejowych na stacji lubelskiej. Wstrzymane zostały pociągi towarowe i osobowe. Robotnicy kolejowi w Lublinie zażądali zwyżki płac o 100% oraz dodatku drożyznianego po 600 mk dla pracowników i 250 mk dla członków rodziny²⁰.

W marcu 1920 roku z inicjatywy KPRP odbyły się masowe antywojenne strajki polityczne w Warszawie, Zagłębiu i innych ośrodkach²¹.

Do strajku politycznego przystąpili kolejarze i robotnicy Fabryk Lubelskich. Wybuch strajku kolejarzy na stacji lubelskiej w dniu 9 marca 1920 roku poprzedził wiec wszystkich pracowników kolejowych, na którym między innymi przemawiał maszynista Hipolit Dowbór i J. Sikorski²².

¹⁷ Tamże, s. 315.

¹⁸ Żarnowski, *cyt. wyd.*, s. 61.

¹⁹ Kowalski, *cyt. wyd.*, s. 129.

²⁰ „Głos Lubelski” nr 8 z 8 I 1920 r.

²¹ Kowalski, *cyt. wyd.*, ss. 129—130.

²² J. Sikorski — członek KPRP, w 1921 r. kierownik wydziału kolejowego Lubelskiego Okręgowego Komitetu (dalej LOK) KPRP, w 1922 r. przewodniczący Komitetu Wyborczego, kandydat na posła z listy Związku Proletariatu Miast i Wsi. W 1923 r. był członkiem Rady Nadzorczej Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (LSS), wybrany na walnym zebraniu LSS 22 IV 1923 r. Centralne Archiwum MSW, t. 49, s. 23. Krzykała, Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1918—1923), Lublin 1961, ss. 25—46. Poza J. Sikorskim i Hipolitem Dowbór za strajkiem kolejarzy w 1920 roku agitowali również robotnicy kolejowi: Purc, Hofman, Stanikowski i H. Baranowski — prezes sekcji warsztatów wydziału mechanicznego. W aktach policyjnych w/w są ujęci jako zdecydowani komuniści. WAP, UWL, WSP 262, s. 5.

Gorące ich przemówienia zdecydowały o tym, że na skutek odrzucenia żądań kolejarzy lubelskich, przedłożonych Ministerstwu Kolei w drugiej połowie lutego, większością głosów postanowiono rozpocząć tzw. czarny strajk²³. Strajk rozpoczęli robotnicy wydziału mechanicznego, drogowego i składów. Wybuch strajku na stacji Lublin był zaskoczeniem dla władz administracyjnych i wojskowych miasta Lublina. Funkcjonariusze kolejowi z Narodowego Związku Robotniczego byli bezsilni wobec zdecydowanej postawy większości kolejarzy. Strajk był również zaskoczeniem dla niektórych członków Prezydium Zarządu Koła ZZK, a zwłaszcza dla członków PPS, dla których był on środkiem ostatecznym w tym działaniu²⁴. Na podjęcie decyzji w sprawie rozpoczęcia strajku wpłynęła niewątpliwie działalność agitatorów komunistycznych, o czym świadczy raport komendanta posterunku kolejowego z dnia 10 III 1920 r. do szefa II Oddziału Dowództwa Generalnego Lubelskiego:

„...Komuniści od dłuższego czasu prowadzili akcję w kierunku wywołania strajku powszechnego na 14 marca. Robotnicy fabryczni na kilka dni przed wybuchem strajku kolejowego wysuwali nowe żądania podwyższenia płac. Wobec jednak energicznej akcji przeciwnej ze strony PPS i prawicowych organizacji robotniczych zdawało się, że komuniści będą zmuszeni wycofać się. Przeworsowanie jednak wczorajszego strajku kolejowego posłużyło za pretekst komunistom do ponownego rozburzenia mas robotniczych...”²⁵.

Po rozpoczęciu strajku w godzinach popołudniowych zebrali się robotnicy kolejowi w Domu Kolejarza przy ulicy Bychawskiej 23 celem dokonania wyboru komitetu strajkowego i omówienia sytuacji. Do komitetu wybrano 8 wybitniejszych działaczy. Organizatorzy strajku w Lublinie wezwali wszystkich kolejarzy województwa lubelskiego do poparcia ich akcji. Na apel pierwsi odpowiedzieli kolejarze Chełma, Rejowca, a w parę dni później kolejarze powiatu janowskiego linii Rozwadów—Lublin²⁶. W Chełmie jeszcze tego samego dnia zorganizowany został wiec w sali teatru kolejowego. Na wiecu tym kolejarze Chełma, podobnie jak w Lublinie, ostro krytykowali politykę Rządu, domagali się podwyżki płac i wypłacenia wszystkich dodatków służbowych. O godzinie 21.00 wszelka praca na stacji w Chełmie ustała²⁷.

²³ Czarny strajk kolejarzy polegał na wstrzymywaniu pociągów osobowych, towarowych i wojskowych.

²⁴ WAPL, UWL, WSP 262 (sprawozdanie szefa II Oddziału Dowództwa Okręgu Generalnego Lubelskiego (DOGL), ss. 11—14. Raport komendanta posterunku kolejowego z 10 III 1920 r. do DOGL s. 123.

²⁵ Tamże, s. 123 (Raport komendanta posterunku kolejowego z 10 III 1920 r. do DOGL).

²⁶ Tamże, s. 205 (Depesza starosty pow. janowskiego z 14 III 1920 r.).

²⁷ Tamże, s. 129 (Raport policji z 11 III 1920 r. do starosty chełmskiego z dochodzenia w sprawie strajku marcowego na stacji w Chełmie).

Do natychmiastowego poparcia strajku kolejarzy lubelskich namawiali ślusarze z oddziału mechanicznego — Małysz i Sagan-Saganowski. Prezes ZZK w Chełmie — Nacikowski namawiał kolejarzy do odłożenia strajku na dzień 10 marca do godziny 12.00. W tym czasie proponował wysłać z żądaniem depeszę do Dyrekcji Radomskiej. Projekt Nacikowskiego został odrzucony przez większość zebranych kolejarzy. Strajkiem kierował komitet w następującym składzie: 1. Budzejko, 2. Michał Ulatański, 3. Głębocki, 4. Małysz, 5. Saganowski, 6. Domikowski, 7. Zawadzki, 8. Hepner, 9. Kucharski, 10. Pudek, 11. Pudo, 12. Chmielew, 13. Paździński.

Powołany komitet strajkowy przeprowadzał kontrolę pociągów, utrzymywał stały kontakt z Lublinem i Rejowcem, gdzie również strajkowali robotnicy kolei.

Po wybuchu strajku na stacji w Lublinie, Chełmie i Rejowcu wojewoda lubelski — St. Moskalewski zwołał posiedzenie wojewódzkich władz wojskowych i cywilnych. Na konferencji tej podjęto uchwałę bezwzględnego tłumienia strajku siłą. Akcję tę rozpoczęto od wydania Komitetowi Strajkowemu ultimatum²⁸. Robotnicy kolejowi odpowiedzieli na ultimatum wojewody biernym oporem i nikt do pracy w oznaczonym terminie nie zgłosił się. Wówczas wojewoda w porozumieniu z Dowództwem Okręgu Generalnego Lubelskiego na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 IV 1919 roku wysłał dwie kompanie wojska na dworzec kolejowy w Lublinie.

W dniu 10 marca o godzinie 10.00 wojsko wkroczyło na dworzec i zajęło wszystkie ważniejsze obiekty kolejowe. Wstęp na stację został zamknięty. Wojsko przystąpiło natychmiast do zmuszania siłą maszynistów i obsługi do uruchomienia pociągów wojskowych. W dniu tym pod eskortą jednego oficera i ośmiu szeregowców wyruszyły z Lublina zaledwie dwa pociągi z transportem wojskowym²⁹.

Strajk kolejarzy poparli w dniu 11 marca 1920 roku robotnicy 14 fabryk lubelskich w ilości 1014 robotników, a wśród nich fabryki Moritza, Wolskiego i S-ka, Kujawskiego, Milewskiego, Szwentnera i Staśkiewiczza i Hessa³⁰. Strajkiem w zakładach kolejowych kierował Związek Zawodowy Metalowców, którego zarząd składał się przeważnie z komunistów³¹. Strajk metalowców w Lublinie miał się rozszerzyć na cały kraj. Agitatorzy partyjni tłumaczyli robotnikom, że nadszedł czas uchwycenia rządu w ręce proletariatu oraz, że Lublin powinien dać przykład całej Polsce³².

Przyłączenie się do strajku kolejarzy robotników fabryk lubelskich stworzyło poważne niebezpieczeństwo dla burżuazji. Wojewoda lubelski w obawie przed wybuchem strajku powszechnego, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, wprowadził stan wyjątkowy. Jednocześnie wydał odpowiednie zarządzenia starostom powiatu lubelskiego, puławskiego i chełmskiego, w których polecił wzmocnić patrole wojskowe, wprowadzić ostre pogotowie w garnizonach wojskowych oraz zabronić robotnikom odbywania wieców³³.

Na dworcach kolejowych, warsztatach i parowozowniach oraz w waż-

²⁸ Na polecenie wojewody komendant policji miasta Lublina T. Makowski wręczył ultimatum prezesowi Zw. Zaw. Kolejarzy — Szczecińskiemu w dniu 10 III 1920 roku o godz. 7.00. W odpowiedzi na postawione ultimatum prezes ZZK przekazał komendantowi policji rezolucję o strajku kolejarzy.

²⁹ WAPL, UWL, WSP 262 (Depesza DOGL do Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk. z 10 III 1920 r.), ss. 92, 129.

³⁰ Tamże, ss. 1—4, 11—14 i 163 (Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego do MSWojsk. z 14 III 1920 r., Sprawozdanie szefa II Oddziału DOGL z 12 III 1920 r., Zawiadomienie wojewody do prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie z 11 III 1920 roku).

³¹ K r z y k a ł a: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1918—1923)*. Lublin 1961, s. 26.

³² Tamże.

³³ WAPL, UWL, WSP 262 (Sprawozdanie DOGL Oddz. II z 12 III 1920), ss. 11—14. Dziennik Praw Polskiej Rzeczypospolitej nr 61 (Rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie bezpieczeństwa państwa na podstawie art. 1 i 2 ust. z dnia 25 VII 1919 r. ogłoszonej w Dz. Praw R.P. z dnia 5 VIII 1919 r. nr 61 poz. 364).

niejszych punktach miasta wywieszane zostały rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w związku z ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Rozklejano też depezę ministra kolei K. Bartla, wzywającą kolejarzy do bezwzględnego zaprzestania strajku³⁴.

Przez cały czas trwania strajku marcowego władze miejscowe prowadziły ostrą walkę z kolejarzami i metalowcami fabryk lubelskich. Aresztowano szereg działaczy partyjnych i związkowych. W dniu rozpoczęcia strajku na polecenie wojewody żandarmeria aresztowała 9 komunistów-przywódców i organizatorów ruchu strajkowego³⁵. Następnego dnia aresztowany został Komitet Strajkowy i Zarząd Lubelskiego Koła ZZK. Wśród nich byli: maszyniści — Hipolit Dowbór, Jan Sikorski oraz robotnicy warsztatowi — Antoni Siennicki, Michał Staryk, Jan Saganowski. Wszyscy aresztowani zostali osadzeni w więzieniu na Zamku w Lublinie³⁶. Tego samego dnia aresztowano też na dworcu w Lublinie 5 żołnierzy kompanii 8 pp. Legionistów, którzy solidaryzowali się ze strajkującymi kolejarzami, okazali sympatię i oddawali usługi aresztowanym³⁷.

Nazajutrz po tych aresztowaniach przybyła do wojewody delegacja Komitetu Strajkowego kolejarzy. Żądała ona uwolnienia aresztowanych i wycofania wojska z kolei oraz uwzględnienia ich postulatów ekonomicznych. Wojewoda odmówił uwolnienia aresztowanych, a wycofanie wojska uzależnił od powrotu wszystkich strajkujących do pracy. Decyzję w sprawie żądań ekonomicznych przyrzekł podjąć po zakończeniu strajku³⁸.

Polityka burżuazji zmierzająca do złamania strajku siłą pogłębiła jeszcze bardziej nastrój rewolucyjny wśród kolejarzy i metalowców Lublina.

W dniu 12 marca o godzinie 9.00 rano w „Rusałce” zebrało się około 300 ludzi, którzy chcieli urządzać wiec. Organizatorzy rozdawali odezwy komunistyczne i zamierzali pójść na Zamek, aby uwolnić więźniów politycznych. Interwencja policji spowodowała rozproszenie się zgromadzonych³⁹.

Po rozpędzeniu wiecu w „Rusałce” robotnicy próbowali jeszcze odbyć wiec na Placu Bychawskim⁴⁰.

Na ostrą reakcję ze strony władz robotnicy odpowiedzieli groźbą powszechnego strajku, który został proklamowany na dzień 15 marca.

³⁴ Tamże, s. 57 (Depesza min. kolei, Kazimierza Bartla do wywieszania na wszystkich stacjach, warsztatach i parowozowniach z 10 III 1920 r.). W depezy tej minister kolei wyjaśniał jednocześnie robotnikom, że rząd opracowuje nowe formy wynagrodzenia, które zostaną przedstawione Sejmowi do zatwierdzenia. Pocieszał on robotników, że jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca projekt ten stanie się ustawą i zabezpieczy każdemu konieczne minimum egzystencji.

³⁵ Tamże, ss. 79—81 (Depesza wojewody lubelskiego do ministra Wojciechowskiego z 9 III 1920 r.).

³⁶ „Głos Lubelski” nr 70 z 11 III 1920 r. WAPL, UWL, WSP 262 (Raport DOGL z 11 III 1920 r. do wojewody lubelskiego), s. 139.

³⁷ WAPL, UWL, WSP 262 (Sprawozdanie sytuacyjne DOGL z 12 III 1920 r.) ss. 11—14.

³⁸ Tamże, ss. 1—4 (Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego do MSWojsk. z 14 III 1920 r.).

³⁹ Tamże, (Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego do MSWojsk. z 11 III 1920 r.), patrz Krzykała: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie (1918—1923)*, Lublin 1961 r., s. 27.

⁴⁰ WAPL, UWL, WSP 262, s. 5.

Pod wpływem szybko rozwijających się wydarzeń wojewoda zwrócił się znowu do ministra spraw wewnętrznych o upoważnienie go do wprowadzenia dalszych ustaw krepujących swobodę robotników. Jednocześnie też wydał on odezwę do społeczeństwa Lubelszczyzny, nawołującą do zachowania spokoju. W odezwie tej wojewoda głosił:

„...Wzywam wszystkich mieszkańców województwa do zachowania zimnej krwi i spokoju i niedopuszczenia do jakichkolwiek zaburzeń. Podkreślam, że rząd nie dopuści, by chociaż przez chwilę front nasz nie był zasilany prowiantem i amunicją... Wzywam ... obywateli województwa lubelskiego, ...by nie solidaryzowali się z nierozsądnym postępkami kolejarzy...”⁴¹.

Marcowy strajk kolejarzy lubelskich ostro krytykował burżuazyjny „Głos Lubelski” nazywając go „zbrodniczą akcją kolejarzy lubelskich”⁴².

Do zaniechania strajku i przystąpienia do pracy wzywał kolejarzy „Dzień Polski” powołując się na ciężką sytuację w kraju, zwłaszcza na Śląsku, gdzie przelewała się krew robotnicza. 13 marca posłowie robotników na łamach tego dziennika umieścili wezwanie do przerwania strajku⁴³.

Dla sparaliżowania wybuchu powszechnego strajku, przygotowywanego przez robotników na dzień 15 marca, wojewoda nawiązał ścisły kontakt z „Lubelską Strażą Społeczną”⁴⁴ oraz wydał zarządzenie w ścisłym porozumieniu z DOGL i prokuratorem, na mocy którego zostały obsadzone przez wojsko wszystkie ważniejsze punkty w mieście, wzmocnione posterunki na dworcu kolejowym; zakazane zostały na kolei wszystkie prywatne rozmowy telefoniczne. W wojsku zostało wprowadzone ostre pogotowie⁴⁵.

15 marca strajk na stacji Lublin i w obrębie Radomskiej Dyrekcji Kolejowej został złamany⁴⁶. Na polecenie ministra kolei otwarte zostały warsztaty kolejowe, w których objęli pracę zgłaszający się robotnicy. Przyjęcie do pracy uwarunkowane było podpisaniem przez robotników zobowiązań ścisłego przestrzegania regulaminu służbowego⁴⁷.

W dniu 16 i 17 marca strajkowali jeszcze tylko metalowcy fabryk lubelskich⁴⁸.

Kolejarze i robotnicy fabryk lubelskich strajkiem marcowym chcieli wywołać zamęt i rozpręczenie w kolejnictwie, aby w ten sposób utrudnić wysyłanie przez teren Lubelszczyzny transportów broni i amunicji dla po-

⁴¹ Tamże, s. 269 (Odezwa wojewody lubelskiego do społeczeństwa lubelskiego z 12 III 1920 r.).

⁴² „Głos Lubelski” nr 70 z 11 III 1920 r.

⁴³ „Dzień Polski” nr 70 z 13 III 1920 r., nr 71 z 14 III 1920 r.

⁴⁴ „Lubelska Straż Społeczna” była organizacją łamistrajkową na usługach burżuazji. Członkowie tej organizacji byli używani do pracy w miejscach opuszczonych przez strajkujących robotników.

⁴⁵ WAPL, UWL, WSP 262 (Depesza wojewody lubelskiego do MSWojsk. z 17 III 1920 r.), s. 239.

⁴⁶ Koleje lubelskie w omawianym okresie należały do Dyrekcji Kolejowej w Radomiu. Węzeł siedlecki od 1 I 1923 r. przydzielony został do Dyrekcji Kolejowej w Warszawie. WAPL, UWL, WSP 265 (Raport starosty siedleckiego do wojewody lubelskiego z 16 I 1923 r.), s. 17.

⁴⁷ Patrz przyp. 45.

⁴⁸ Tamże, s. 237.

trzeb frontu wschodniego. Dali oni tym wyraz głębokiej solidarności z klasą robotniczą Rosji Radzieckiej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wobec tych dążeń kolejarzy burżuazja wykazała swoje bezwzględne stanowisko. Za wszelką cenę starała się wystąpienia ich likwidować w zarodku. Do tłumienia wszelkich wystąpień robotników włączała oddziały wojska, żandarmerię i policję. Wykorzystywała też wrogie elementy — przeciwne ruchowi strajkowemu: prawicę PPS, Narodowy Związek Robotniczy, Lubelską Straż Społeczną, Polski Związek Kolejowców.

Zmobilizowanie przez burżuazję olbrzymich sił zbrojnych do walki z ruchem strajkowym, liczne aresztowania działaczy komunistycznych i związkowych, szeroka propaganda nacjonalistyczna i antystrajkowa prowadzona przy pomocy prasy, odezów i obwieszczeń wydawanych do społeczeństwa Lubelszczyzny — wszystko to razem przyczyniło się do załamania marcowego strajku kolejarzy w województwie lubelskim.

* * *

Pod wpływem aktywnej działalności KPRP i PPS-Opozycji napięcie strajkowe wśród robotników kolejowych utrzymywało się jeszcze w okresie letnim 1920 roku. Nastroje te odzwierciedlałyienne raporty sytuacyjne starostów województwa lubelskiego. Dnia 17 kwietnia 1920 roku starosta chełmski w sprawozdaniu dziennym do wojewody pisał:

„...W warsztatach mechanicznych w Chełmie i na linii kolejowej wśród kolejarzy nastroje są bardzo niepewne i wzbudzają poważne obawy, co do możliwości proklamowania strajku na dzień 1 maja 1920 roku. Niewykluczone jest przyłączenie się do tego żywiołów miejskich i mas głodnych...”⁴⁹

Wrzenie rewolucyjne wśród mas pracujących Lubelszczyzny rosło w miarę, jak armia radziecka zbliżała się do Lublina. KPRP, PPS-Opozycja i inne ugrupowania polityczne i zawodowe czyniły przygotowania w celu organizowania odpowiednich instytucji dla przejęcia władzy w spodziewanym nowym ustroju. W tym też celu utworzona została Lubelska Wojewódzka Rada Delegatów Robotniczych, która miała zapoczątkować nowy ustrój. Organizowano również Milicję Ludową, która miała przeskodzić w ewakuacji rządu burżuazyjnego z Lublina.

Z treści odezów wydanych w tym czasie przez Lubelski Okręgowy Komitet KPRP, które wzywały do bratania się z robotnikami rosyjskimi, wynika przeświadczenie komunistów lubelskich o nieuchronnym zwycięstwie komunizmu na całym świecie⁵⁰.

Do poważnego starcia z burżuazją miało dojść w drugiej połowie czerwca 1920 roku. W tym czasie KPRP przygotowywała kolejarzy i masy pracujące Lubelszczyzny do powszechnego strajku.

Władze burżuazyjne w celu bezwzględnego sparaliżowania przygotowywanego strajku wydały zarządzenie obsadzenia i przejęcia kierownictwa przez wojsko wszystkich odcinków kolejowych, fabryk, ważniejszych

⁴⁹ Tamże, s. 259 (Raport starosty chełmskiego Boguszewskiego do wojewody lubelskiego z 17 IV 1920 r.).

⁵⁰ Patrz przyp. 14, ss. 28—29.

zakładów pracy i zakładów użyteczności publicznej w Lublinie i w całym województwie lubelskim ⁵¹.

Wprowadzenie ostrych zarządzeń uniemożliwiło przeprowadzenie strajku. Nie powiodła się też próba wywołania powszechnego strajku w drugiej połowie sierpnia 1920 roku.

Zmiana biegu wydarzeń na froncie oddaliła na dłuższy czas nadzieje mas pracujących na możliwość wyzwolenia się spod panowania kapitalistów i obszarników. Na członków KPRP i działaczy robotniczych i związkowych spadły surowe represje. Donosiła o nich odezwa Lubelskiego Okręgowego Komitetu KPRP z września 1920 roku, w której czytamy:

„...od kilku dni sfera szpicli i żandarmów w Lublinie dokonywa aresztów, rewizji, poszukiwań ... urządzają obławy, chcąc wytepić komunistów, w tej nagonce nie oszczędzają nawet PPS...” ⁵². Prowokacje i liczne aresztowania poważnie osłabiły lubelską organizację KPRP, a przez to zahamowany został też chwilowo i ruch strajkowy.

Wojna prowadzona przez polski rząd burżuazyjny przeciw Rosji Radzieckiej ciężko odbiła się na życiu gospodarczym kraju. W większości gałęzi produkcji panował zupełny zastój. Pod koniec 1920 roku unieruchomiono 320 fabryk ⁵³. Wzrastała inflacja. Deficyt skarbowy w październiku doszedł według słów ówczesnego ministra skarbu do 35 miliardów mk ⁵⁴. W wyniku chaosu gospodarczego i częściowej demobilizacji w wielkim tempie rosło bezrobocie. Na początku 1921 roku liczba bezrobotnych dochodziła do 100.000 osób, a w końcu 1921 roku zwiększyła się do 200.000 osób ⁵⁵.

Klasy posiadające rozwinęły ofensywę na pozycje ekonomiczne mas pracujących. Wzrost kosztów utrzymania na przełomie lat 1920—1921 wyniósł:

w listopadzie	19,40—20,45 %
w grudniu	31,06—47,36 %
w styczniu	26,05 %
w lutym	20,88 % ⁵⁶ .

Mimo wzrostu drożyzny w latach 1919—1920 płace robotników nie zostały podwyższone. Ta specyficzna sytuacja gospodarcza, jaka powstała w Polsce po wojnie z Rosją Radziecką, zmuszała klasę robotniczą do wysuwania w walce z burżuazją na pierwszy plan żądań ekonomicznych. Wyrazem tych walk były liczne strajki, które zaczęły już wybuchać jesienią 1920 roku i ogarnęły w 1921 r. 473 tys. robotników ⁵⁷. Na czoło walk w 1921 roku wysunął się w lutym — marcu strajk kolejarzy i strajk powszechny w całym kraju.

Liczne walki, jakie prowadzili w 1920 roku kolejarze, zmusiły rząd burżuazyjny w drugiej połowie 1920 roku do podniesienia mnożnika drożyznianego do 200—220. Od grudnia podwyższono go na 300 (w najwyż-

⁵¹ WAPL, UWL, WSP 262 (Zarządzenie wojewody lubelskiego do starostów województwa lubelskiego i Komisarza Rządu na m. Lublin z 24 VI 1920 r.), ss. 257—259.

⁵² Odpis ulotki w Archiwum Historii Partii KW PZPR w Lublinie. Patrz Kr z y k a ł a: *Z dziejów KPP na Lubelszczyźnie*, s. 30.

⁵³ K a l i c k a, *cyt. wyd.*, s. 13.

⁵⁴ Z a r n o w s k i, *cyt. wyd.*, s. 58.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ K o w a ł s k i, *cyt. wyd.*, ss. 161—162.

szej grupie)⁵⁸. O stosunku wzrostu mnożnika drożyznianego (a więc wzrostu płac) do wzrostu cen świadczy obliczenie dokonane przez Zarząd Główny ZZK, w/g którego od lipca 1920 roku do czerwca 1921 roku uposażenie kolejarzy wzrosło o 315%, ceny zaś o 670%⁵⁹. Sytuację pogarszało systematyczne niewywiązywanie się rządu z zobowiązań dostarczania kolejarzom przydziałów kartkowych. Masy kolejarzy i ich rodziny głodowały. W tej sytuacji kolejarze zmuszeni byli zabierać z transportu mąkę i inne artykuły żywnościowe, by w ten sposób uchronić się od śmierci głodowej.

Sytuacja ta zmuszała kolejarzy całego kraju, a w tym także i Lubelszczyzny, do bezwzględnej walki w obronie swoich praw ekonomicznych i politycznych.

Przystąpienie kolejarzy do potężnej fali ruchu strajkowego, który w roku 1921 ogarnął cały kraj, miało olbrzymie znaczenie w walce proletariatu z burżuazją. Kolejarze stanowili jeden z najlepiej zorganizowanych oddziałów polskiej klasy robotniczej. Ich udział w tej walce miał niejednokrotnie decydujący wpływ na ogólną sytuację walk proletariatu z burżuazją.

Rosły też w tym czasie wpływy partii komunistycznej wśród kolejarzy. Z początkiem 1921 roku nastąpiło ożywienie pracy lubelskiej organizacji KPRP. Szeroką działalność agitacyjno-propagandową wśród mas pracujących Lubelszczyzny prowadziła z początkiem 1921 roku LSS. Za jej pośrednictwem przekazywane były do robotników ulotki i odezwy KPRP, w czytelnii LSS robotnicy otrzymywali takie pisma, jak „Czerwony Sztandar”, „Nowiny Żołnierskie”, „Prawda”, „Głos Komunisty”, „Kolejarz-Komunista” i inne⁶⁰.

Pod wpływem KPRP na ogólnym zebraniu mężów zaufania węzła warszawskiego w dniu 30 stycznia 1921 roku powstał Centralny Komitet Strajkowy Kolejarzy⁶¹, który ze względu na swój radykalny program walki musiał działać konspiracyjnie. Centralny Komitet Strajkowy szybko nawiązał łączność z innymi węzłami i ośrodkami kolejowymi, rozsyłał odezwy po całym kraju, wzywał kolejarzy do strajku, którego początek wyznaczono na dzień 8 lutego.

Chociaż początek strajku wyznaczony został na dzień 8 lutego, kolejarze lubelscy, nie czekając na wybuch powszechnego strajku kolejarzy, sami rozpoczęli strajk 4 lutego.

Lubelscy pracownicy warsztatów kolejowych w ilości 460 robotników rozpoczęli tzw. strajk włoski⁶², żądając od władz kolejowych umorzenia zaliczek udzielonych na skutek uchwały Rady Ministrów z dnia 15 X

⁵⁸ W lecie 1920 r. pod obrady Sejmu wszedł projekt ustawy o uposażeniu kolejarzy. Ustawa ta przewidywała ustalenie płac kolejarzy w zależności od kategorii na 400—3.200 mk miesięcznie z uwzględnieniem dodatku za wysługę lat w wysokości 22% rocznie. Dodatek drożyzniany obliczono w ten sposób, że ustalono mnożną w wysokości 1—2% płacy w zależności od kategorii (np. dla 1. stopnia służbowego mnożna wynosiła 1%, dla 5. stopnia 1,5%, dla 15. 2%). Zarnowski, *cyt. wyd.*, s. 60.

⁵⁹ Zarnowski, *cyt. wyd.*, s. 61.

⁶⁰ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, t. 49, s. 25.

⁶¹ Zarnowski, *cyt. wyd.*, ss. 64—65.

⁶² Strajk włoski polegał na tym, że robotnicy przychodzili do pracy na określonej godzinie, lecz zachowywali się biernie przy warsztatach (W latach trzydziestych strajk ten często był nazywany też strajkiem polskim).

1920 r., wypłaty tzw. trzynastej pensji, ekwiwalentu na 3-miesięczną aprowizację w wysokości 8.000 mk dla żonatych i 6.000 mk dla niezonatych oraz zapewnienia na przyszłość regularnej aprowizacji robotników⁶³.

W celu pertraktowania ze strajkującymi przybyła w dniu 5 lutego 1921 roku komisja Radomskiej Dyrekcji Kolejowej z inż. Krzeczkowskiem na czele. Komisja ta chciała wypłacić robotnikom utrzymującym rodzinę po 4.000 mk i samotnym po 2.000 mk, jednak pod warunkiem potrącenia 3.000 mk zapomogi i mnożnika przedświątecznego. Robotnicy nie zgodzili się na proponowane warunki i postanowili w dalszym ciągu kontynuować strajk. 5 lutego przyłączyli się do strajku pracownicy telegrafu i robotnicy oddziału drogowego.

Wzrost napięcia ruchu strajkowego wywołał ze strony burżuazji przyspieszoną kontrakcję. Z pomocą przyszli jej prawicowi przywódcy PPS, przez których w większości opanowany był ZG ZZK i jego Wydział Wykonawczy oraz KC ZZ, PZK i inne ugrupowania reformistyczno-ugodowe.

Dnia 5 lutego minister kolei — Jasiński wspólnie z ZG ZZK i PZK przesłał do robotników kolejowych węzła lubelskiego depeszę, w której wzywał kolejarzy do natychmiastowego podjęcia pracy, grożąc im zwolnieniem i zamknięciem warsztatów kolejowych. W depeszy tej minister zawiadamiał też robotników, że na posiedzeniu Rady Ministrów została wniesiona nowa ustawa normująca pobory i że podjęte zostały wszelkie kroki w celu zaopatrzenia robotników w chleb i inne artykuły pierwszej potrzeby⁶⁴.

Tego samego dnia minister kolei wystosował również depeszę do administracji kolejowej następującej treści:

„...Wobec trudnych warunków aprowizacji Ministerstwo zgadza się w zasadzie na udzielenie pracownikom zaliczek na zarobione już pobory. Uchylającym się od pracy żadnych zaliczek ani też poborów nie wypłacać. Niestawienie się do regularnej pracy po powyższym wezwaniu należy uważać za zerwanie stosunku służbowego z winy pracownika. Miesięczne pobory należy obliczać w stosunku 25 dni roboczych, potrącając przy tym za czas strajku. Należy przedsięwziąć w porozumieniu z O[kręgową] K[omisją] T[ransportu] W[ojskowego] wszelkie kroki w celu wykrycia winnych sabotażu, którzy w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 I 1921 r. ogłoszonego w Monitorze Nr 15 podlegają sądom doraźnym...”⁶⁵.

W związku z poleceniem ministra kolei lubelskie władze kolejowe postawiły przed strajkującymi ultimatum, żądając powrotu do pracy na dzień 7 lutego. W wyznaczonym terminie kolejarze nie stawili się do pracy.

Władze wojewódzkie uznały, że strajk kolejarzy ma tylko pozorne charakter ekonomiczny, natomiast głównym podłożem jest walka polityczna. W związku z tym wydane zostało zarządzenie, które zapowiadało: 1. obsadzenie obiektów kolejowych i dworców dnia 7 lutego przy pomocy wojska; 2. obsadzenie warsztatów kolejowych przez wojskową kompanię

⁶³ WAPL, UWL, WSP 263 (Zawiadomienie wojewody lubelskiego do MSWojsk. z 8 II 1921 r.), s. 15.

⁶⁴ Tamże, ss. 39—40 (Depesza Min. Kolei, ZG ZZK i PZK z 5 II 1921 r. do Radomskiej Dyrekcji Kolejowej).

⁶⁵ Tamże, ss. 25—26 (Depesza Min. Kolei do Dyrekcji PKP w Radomiu).

robotniczą; 3. ograniczenie wstępu na stację i do warsztatów przez wydanie przepustek dla pracowników kolejowych po uprzednim podpisaniu zobowiązań służbowych⁶⁶.

Jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych administracja kolejowa w Lublinie otrzymała następne polecenie Ministerstwa Kolei z nakazem skreślenia z listy tych pracowników kolejowych, którzy do dnia 8 II 1921 roku do godziny 10.00 rano nie przystąpią do pracy⁶⁷. Rano 8 lutego zebrali się kolejarze w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ulicy Bychawskiej 23 na obrady. Jednocześnie oczekiwali oni powrotu delegacji z posiedzenia ZG ZZK w Warszawie, które miało zadecydować o przebiegu strajku kolejowego w Dyrekcji Radomskiej i Warszawskiej⁶⁸.

W dniu 8 lutego, a więc w terminie oznaczonym przez Centralny Komitet Strajkowy Kolejarzy do rozpoczęcia strajku, ZG ZZK wezwał wszystkie Koła ZZK Dyrekcji Radomskiej i Warszawskiej do zachowania spokoju i nieprzerywania pracy, zapewniając ich, że żądania kolejarzy zostały przedstawione Ministerstwu Kolei.⁶⁹

Wkrótce po ogłoszeniu tego wezwania władze kolejowe w Lublinie otrzymały polecenie z Dyrekcji Radomskiej przyjmowania do pracy wszystkich zgłaszających się robotników i cofnięcia zakazu wstępu do pracy jedynie za przepustką.

Następnego dnia o godzinie 10.00 robotnicy stacji Lublin odbyli ogólne zebranie w warsztatach kolejowych. Na zebraniu tym prezes Związku — Saganowski zdał sprawozdanie z pobytu na posiedzeniu ZG ZZK w Warszawie i odczytał treść żądań przedstawionych przez ZG ZZK rządowi. W wyniku zakazu ZG ZZK, który bezpośrednio przyczynił się do załamania strajku, kolejarze lubelscy postanowili powrócić do pracy, ale pod warunkiem, że zostaną im wypłacone zapomogi po 4 000 mk dla obciążonych rodziną i po 2 000 mk dla kawalerów. W celu przedłożenia w/w żądań władzom wojewódzkim i Dyrekcji Kolei wysłano 6 delegatów z sekcji mechanicznej i wydziału drogowego⁷⁰. W godzinach popołudniowych robotnicy przystąpili do pracy.

Ciężkie położenie materialne kolejarzy lubelskich, a przede wszystkim ich nastroje skłoniły wojewodę do interwencji w Dyrekcji Kolei w Radomiu w sprawie przyspieszenia wypłat zaliczek dla kolejarzy. W telefonogramie do prezesa Radomskiej Dyrekcji Kolejowej wojewoda lubelski tak przedstawiał sytuację lubelskich robotników kolejowych:

„...Robotnicy istotnie nie mają z czego żyć i przyjdzie im z natychmiastową pomocą uważam za konieczne. Pomoc ta winna być natychmiastowa, gdyż ostatnie potrącenia z zarobków wydanych uprzednio zaliczek, pozostawiły wielu robotników literalnie bez grosza...”⁷¹.

Interwencja wojewody spowodowała, że Radomska Dyrekcja Kolei

⁶⁶ Tamże, ss. 15—22 (Doniesienie wojewody do MSW z 8 II 1921 r.).

⁶⁷ Tamże, ss. 55—58 (Sprawozdanie wojewody lubelskiego do MSW z 9 II 1921 r.).

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 69 (Depesza Zarządu Głównego ZZK do Zarządów wszystkich kół ZZK radomskiej i warszawskiej dyrekcji kolejowej).

⁷⁰ Tamże, s. 61 (Meldunek komisarza PP Kolejowej Okręgu Lubelskiego st. Lublin do wojewody lubelskiego z 9 II 1921 r.).

⁷¹ Tamże, s. 41 (Telefogram wojewody lubelskiego do prezesa Radomskiej Dyrekcji Kolejowej).

wypłaciła na konto premii po 1 500 mk robotnikom samotnym i po 2 000 mk robotnikom z rodzinami ⁷².

Tymi osiągnięciami zakończyli kolejarze lubelscy pierwszy etap strajku lutowego, aby z jeszcze większą siłą włączyć się do powszechnego strajku kolejarzy pod koniec lutego 1921 roku. Jednocześnie burżuazja robiła wszystko, aby nie dopuścić do powszechnego strajku przygotowywanego przez klasę robotniczą pod kierownictwem KPRP i lewicowych elementów PPS na koniec lutego i początek marca. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydawało DOGL i wojewodzie coraz nowe zarządzenia na wypadek strajku ⁷³.

W dniu 22 lutego 1921 roku proklamowany został ogólnopolski strajk maszynistów kolejowych.

W dniu 24 lutego 1921 roku odbyła się konferencja dowódcy okręgu, z-cy szefa sztabu, wojewody i kierownika Wydziału Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, na której w oparciu o zarządzenia władz centralnych uzgodnione zostały środki i metody walki oraz stan przygotowania do militaryzacji kolei, fabryk, zakładów przemysłowych na wypadek strajku ⁷⁴.

Militaryzacja kolei oraz wszelkie podejmowane środki przez burżuazję nie zahamowały ruchu strajkowego kolejarzy lubelskich. Byli oni jednymi z pierwszych, którzy rozpoczęli ogólnopolski strajk kolejarzy, a następnie strajk powszechny. Już 24 lutego 1921 roku w Siedlcach wybuchł strajk maszynistów i robotników warsztatowych. 25 lutego zastrajkowali robotnicy warsztatowi stacji Dęblin ⁷⁵.

Natychmiast po rozpoczęciu strajku w Siedlcach i Dęblinie wojsko wkroczyło na stacje objęte strajkiem i obsadziło ważniejsze obiekty kolejowe. W obawie przed rozszerzeniem się strajku na całe województwo lubelskie i poparciem go przez pracowników telefonu i telegrafu, co

⁷² Tamże, s. 51 (Odpowiedź wiceprezesa Radomskiej Dyrekcji Kolejowej na depeszę wojewody lubelskiego z 9 II 1921 r.).

⁷³ Tamże, ss. 77—79 (Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych do DOGL i wojewody lubelskiego). Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało następujące zarządzenie DOGL i wojewodzie lubelskiemu:

„...1. Dziś (22 II 1921) o godzinie 24.00 należy obsadzić wszystkie parowozownie asystencjami wojskowymi. W tym celu należy utrzymywać ścisły kontakt OKTW z DOGL.

2. Dopilnować, by parowozy opuszczone przez posterunki były odwodnione i ugaszone.

3. Strajkujących maszynistów ściągnąć siłą i zmusić do pracy, ewentualnie do dać posterunki wojskowe na parowozy.

4. Rozciągnąć ścisły nadzór nad telegrafem i telefonem kolejowym.

5. Dla kompanii kolejowych zarządzić ostre pogotowie.

6. Dążyć wszelkimi siłami do przerwania zamierzonego strajku, który w razie udania się może wywołać ogólny strajk kolejarzy...”

⁷⁴ Tamże, s. 90 (Telegram wojewody do MSW z 24, 25, 26 II 1921 r.). Na konferencji u dowódcy okręgu postanowiono:

1. ogłosić przy pomocy plakatów rozporządzenie Naczelnika Państwa Piłsudskiego o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojennych;

2. podać do wiadomości kolejarzy w postaci odezwy o zmianie charakteru organizacji kolei państwowych wskutek militaryzacji oraz przedstawić skutki prawne militaryzacji;

3. sporządzić wykaz pracowników kolejowych, których należałoby na wypadek strajku zmobilizować do wojskowej służby kolejowej.

⁷⁵ Tamże.

mogłoby spowodować przerwanie łączności telefonicznej, wojewoda zarządził nowe formy kontaktowania się ze starostami województwa lubelskiego. Powołał on stałych kurierów. Łącznicy ci mieli codziennie kursować po umówionych szlakach i w określonych miejscach wymieniać korespondencję, ważniejsze pisma i raporty sytuacyjne między starostami i wojewodą ⁷⁶.

Pod koniec lutego do strajku kolejarzy w Siedlcach i Dęblinie przyłączyli się robotnicy warsztatów kolejowych w Lublinie, robotnicy fabryk lubelskich oraz pracownicy Gazowni Miejskiej. Na 200 robotników kolejowych w Lublinie, biorących udział w strajku, 150 zostało zmobilizowanych, a pozostałych usunięto z pracy ⁷⁷.

Na terror burżuazji ostro odpowiedzieli kolejarze Lubelszczyzny strajkiem sierpniowym 1921 roku, w którym poza wysuwanymi żądaniami ekonomicznymi poddali ostrej krytyce politykę rządu i centralnych władz związkowych. Strajk sierpniowy rozpoczęli kolejarze Radomia. Radomski Okręgowy Zarząd ZZK wezwał do strajku wszystkich pracowników kolejowych Dyrekcji Radomskiej. Do strajku przyłączyli się kolejarze Skarżyska-Kamiennej, Kielc, Strzemieszyc ⁷⁸.

Na apel ZZK w Radomiu pierwsi odpowiedzieli w województwie lubelskim pracownicy kolejowi w Dęblinie. Dnia 29 sierpnia Zarząd Koła ZZK w Dęblinie zwołał zebranie kolejarzy, w którym wzięło udział około 500 osób. Na zebraniu odczytana została depecha ministra kolei z dnia 25 VIII 1921 r. w sprawie podniesienia mnożnika i zasiłku dla pracowników państwowych. Robotnicy ostro krytykowali treść depechy, ponieważ nie rozstrzygała ona ciężkiej sytuacji ekonomicznej kolejarzy. Prezes ZZK w Dęblinie St. Szczepański w dyskusji nad depeszą oświadczył, że otrzymany mnożnik nie daje żadnych korzyści robotnikom. „Nie pieniędzy nam trzeba — mówić w swoim przemówieniu Szczepański — ale aprowizacji, żądamy położenia kresu rządowi paskarskim Witosa” ⁷⁹. Do natychmiastowego rozpoczęcia strajku w swoich przemówieniach nawoływali: sekretarz Związku — Olejarczyk, maszynista — Michałowski, ślusarze wydziału mechanicznego — Wnuk, Malinowski i wielu innych. Zgodnie z uchwałą wiecu do strajku przystąpili wszyscy pracownicy stacji Dęblin ⁸⁰.

Strajkiem kierował komitet strajkowy w następującym składzie:

⁷⁶ Wojewoda ustalił 5 szlaków dla kurierów: 1. Lublin — Chełm — Włodawa. Kurier oddawał i odbierał korespondencję na stacji w Chełmie dla starosty chełmskiego i włodawskiego. 2. Lublin — Krasnystaw — Zawada — Tomaszów. Kurier wymieniał pocztę na dworcu w Krasnymstawie, Zawadzie dla starosty Zamościa i Hrubieszowa, w Zwierzyncu dla starosty biłgorajskiego, w Maziałach dla starosty tomaszowskiego. 3. Lublin — Lubartów — Łuków — Siedlce. W Lubartowie następowała wymiana korespondencji dla starosty lubartowskiego, w Bedlinie dla starosty Radzyna, w Łukowie dla łukowskiego i Białej Podlaskiej, w Siedlcach dla starosty siedleckiego, węgrowskiego i sokołowskiego. 4. Lublin — Rozwadow. Kurier wymieniał pocztę na stacji Szastarka dla starosty Janowa Lubelskiego. 5. Lublin — Puławy — Dęblin — Garwolin. Wymiana korespondencji na stacji Puławy dla starosty puławskiego. WAPL, UWL, WSP 263 (Zarządzenie wojewody dla wszystkich starostów województwa lubelskiego z 26 II 1921 r.), ss. 95—99.

⁷⁷ Tamże, s. 109 (Telefogram wojewody lubelskiego do MSW z 1 III 1921 r.).

⁷⁸ Tamże, s. 261 (Protokół ogólnego zebrania pracowników kolejarzy Koła Dęblińskiego ZZK z 29 VIII 1921 r.).

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, s. 269 (Sprawozdanie wojewody lubelskiego do MSW z 6 IX 1921 r.).

Bieńkowski, Janicki, Malinowski, Michałowski, Olejarczyk, Stankowski⁸¹. W nocy z 29 na 30 sierpnia ruch na stacji Dęblin został wstrzymany. W dwie godziny po wybuchu strajku stację obsadziła wojskowa kompania kolejowa złożona ze specjalistów służby technicznej, brygady konduktorskiej i ślusarzy. W ten sposób ruch pociągów został częściowo wznowiony.

Po rozpoczęciu strajku kolejarzy w Dęblinie odbył się wiec pracowników kolejowych stacji Lublin, na którym, obok żądań ekonomicznych (podwyżki poborów o 120%), wszyscy jednogłośnie opowiedzieli się za rozwiązaniem Sejmu⁸². Na wiecu tym postanowiono przyłączyć się do ogólnego strajku w Dyrekcji Radomskiej. W Lublinie strajkiem kierować miał komitet, do którego wybrano: Baranowskiego, Henryka Higersbergera, Kostkowskiego, Ochnika, H. Pellara, Sikorskiego i Michała Staruka⁸³.

Tego samego dnia odbył się również wiec kolejarzy na stacji Chełm. Zgodnie z uchwałą wiecu pracownicy wydziału mechanicznego, spinacze i drużyny konduktorskie z Chełma ogłosili natychmiastowe wstrzymanie się od pracy. Strajkiem kierował komitet strajkowy w składzie: Leon Bombel, Aleksander Jałochowski, Władysław Makowski i Stanisław Winnik⁸⁴.

Do strajku powszechnego przyłączyli się także kolejarze odcinka kolejowego Dęblin — Łuków⁸⁵.

Natychmiast po wybuchu strajku w Lublinie i w Chełmie komenda dworca obsadziła stację wojskiem wg z góry określonego planu i przystąpiła do uruchomienia pociągów. Kursować zaczęły tylko częściowo pociągi osobowe.

Powszechny strajk sierpniowy w Dyrekcji Radomskiej ostro potępiony został przez ZG ZZK. Za zorganizowanie i wywołanie strajku w Lublinie bez wiedzy ZG ZZK przez Lubelskiego Koła ZZK — H. Pellar — otrzymał naganę i polecenie natychmiastowego zlikwidowania strajku⁸⁶.

W dniu 31 sierpnia do Lublina przyjechał delegat ZG ZZK — Ostrowski. Na jego żądanie zwołany został natychmiast wiec, na którym oskarżał on Zarząd Okręgowy ZZK w Radomiu za wywołanie strajku sierpniowego. Ostrowski ostro krytykował także kolejarzy lubelskich za uległość wobec agitacji komunistycznej. W tym samym duchu przemawiał również poseł M. Malinowski⁸⁷, nazywając strajk lubelski prowokacją ze strony ZO ZZK w Radomiu⁸⁸.

⁸¹ Tamże, ss. 269—279.

⁸² Tamże, ss. 156, 271. Na wiecu podjęto uchwałę: 1. nie podporządkowywać się uchwale międzyzwiązkowej komisji w Warszawie wzywającej kolejarzy do pracy, 2. przystąpić do powszechnego strajku w Dyrekcji Radomskiej, 3. nie przeszkadzać wojskowym batalionom kolejowym pełnić służbę, 4. aż do czasu objęcia służby przez wojsko pozostawić swoich ludzi przy obiektach kolejowych.

⁸³ Patrz przyp. 81.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże, s. 167 (Raport starosty łukowskiego — Słomińskiego do wojewody lubelskiego z 30 VIII 1921 r.).

⁸⁶ Patrz przyp. 81.

⁸⁷ M. Malinowski reprezentował w tym czasie prawicę PPS, był wybranym posłem na Sejm RP. z ramienia lubelskiej organizacji PPS. Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1921. Warszawa 1921, s. 146.

⁸⁸ Patrz przyp. 81.

Na spotkaniu z Ostrowskim zgłoszone zostały dwie rezolucje. Pierwszą złożył Kostkowski — członek komitetu strajkowego, w której wysuwał projekt przerwania strajku z powodu braku poparcia Zarządu Głównego. W rezolucji tej domagał się zapewnienia, aby żaden ze strajkujących nie był usunięty z pracy oraz żądał przeprowadzenia nowych wyborów do ZG ZZK. Drugą rezolucję, narzuconą prawdopodobnie przez delegata ZG, przedstawił Pellar, w której proponował: natychmiastowe przystąpienie do pracy, realizację postulatów przedstawionych Radzie Ministrów przez ZG ZZK oraz ukarania winnych wywołania strajku przez sąd koleżeński przy ZG ZZK ⁸⁹.

Po burzliwej dyskusji i ostrych wymianach zdań na wiecu robotnicy zostali zmuszeni do podjęcia pracy. 1 września za przykładem Lublina przerwali również strajk kolejjarze Chełma ⁹⁰.

Reformistyczno-ugodowe stanowisko ZG ZZK wobec sierpniowego strajku przyczyniło się bezpośrednio do jego załamania. Skorzystała z tego burżuazja i rozpoczęła ostre represje. Po przerwaniu lokalnych strajków kolejowych minister spraw wewnętrznych — Raczkiewicz wydał polecenie wojewodzie lubelskiemu, aby w ścisłym porozumieniu z organami prokuratury wprowadził natychmiastową akcję represyjną w stosunku do komitetów strajkowych i organizatorów ruchu. Winnych wywołania strajku nakazał aresztować na podstawie art. 129 K.K., oddać w ręce prokuratora i postępować bezwzględnie wobec działaczy komunistycznych ⁹¹. W tym celu wojewoda lubelski zorganizował ostatniego sierpnia konferencję z wojewódzkimi władzami i prokuratorem, na której zdecydowano o potrzebie sądowego ścigania organizatorów strajku. Na podstawie wywiadu policyjnego ustalono, że ostatnim strajkiem na terenie województwa lubelskiego kierował w zakresie politycznym Nacikowski — prezes ZZK w Radomiu — członek partii komunistycznej. Materiały o jego działalności zebrano i przesłano prokuratowi w Radomiu ⁹². Za działalność komunistyczną aresztowano również Kazanowskiego i Różyckiego z Chełma, Kostkowskiego i Ochnika z Lublina oraz Szczepańskiego i Malinowskiego z Dębina ⁹³.

* * *

Terror władz administracyjno-policyjnych nie był w stanie na dłuższy czas utrzymać w posłuszeństwie mas pracujących Lubelszczyzny. Wobec chaosu gospodarki finansowej i niewspółmiernego wzrostu cen w stosunku do uposażenia kolejarzy nie mogły dać zadowolenia chwilowe osiągnięcia ekonomiczne, które traciły z dnia na dzień swoje znaczenie. Kolejarze w obronie egzystencji przy każdej okazji na zebraniach i zjazdach wysuwali wciąż nowe żądania.

W czerwcu 1922 roku na zebraniu pracowników ZZK w Lublinie robotnicy podjęli rezolucję, w której domagali się podwyższenia mnożnika do 4 625 punktów w stosunku do wzrostu drożyzny, wykazanego przez

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże, s. 181 (Polecenie MSW do wojewody Lubelskiego z 31 VIII 1921 r.).

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.

Urząd Statystyczny⁹⁴. W 1922 roku do akcji prowadzonych przez kolejarzy włączyli się lubelscy pracownicy poczty, telegrafu i telefonu. W pierwszej połowie września strajk ogarnął pracowników poczty i telegrafu w powiecie janowskim⁹⁵ i tomaszowskim⁹⁶.

Cały niemal rok 1922 upłynął na Lubelszczyźnie pod znakiem ostrych lokalnych krótkotrwałych wystąpień pracowników kolejowych, poczty, telegrafu i telefonu.

Poważny wzrost napięcia ruchu strajkowego w całym kraju nastąpił z wiosną 1923 roku, a zwłaszcza po objęciu władzy przez „Chjeno — Piasta”⁹⁷. Rządy „Chjeno — Piasta” nie tylko nie zdołały wyprowadzić kraju z kryzysu gospodarczego lecz odwrotnie doprowadziły go do katastrofalnej sytuacji. Już od pierwszych tygodni rządów „Chjeno-Piasta” kurs dolara wzrósł z 50 do 350 tys. marek w dniu 30 września 1923 r., do 1 612 tys. — 31 października, do 3 mln 535 tys. — 3 listopada i do 5 mln w grudniu tego roku⁹⁸. W ciągu 4 pierwszych miesięcy rządów „Chjeno — Piasta” pojawiło się w obiegu 4 razy tyle pieniędzy papierowych, co w okresie poprzednich 4 lat. Suma ich stanowiła fantastyczną liczbę 12 trylionów marek⁹⁹.

Odpowiednio do tego w fantastycznych rozmiarach wzrastały ceny. W ciągu 10 miesięcy 1923 roku koszty utrzymania podniosły się 71 razy, zarobki nie pokrywały minimalnych potrzeb życiowych. Za bochenek chleba, który w maju kosztował 2 tys. mk; w sierpniu płacono 7 tys. mk, a we wrześniu za kg chleba trzeba było zapłacić 16 tys. mk, w listopadzie już — 55 tys., kilogram cukru kosztował 260 tys. mk.

Rząd ogłosił politykę „oszczędności”, w wyniku czego zredukowano wydatki budżetowe na oświatę, kulturę i zdrowie. Obcięto o $\frac{1}{3}$ budżet szkolny, zamknięto 50 szpitali; przystąpiono do likwidacji ubezpieczeń społecznych i redukcji robotników i urzędników. W ciągu jednego miesiąca października zwolniono 7 tys. kolejarzy¹⁰⁰.

Położenie mas pracujących w tej sytuacji było nie do zniesienia. Rosło niezadowolenie mas robotniczych, którego wyrazem była olbrzymia fala strajków. W 1923 roku w strajkach wzięło udział około 849 tys. robotników, co stanowiło najwyższą liczbę w okresie lat 1918—1939¹⁰¹.

⁹⁴ WAPL, UWL, WSP 264 (Sprawozdanie sytuacyjne komisarza rządu na m. Lublin do wojewody lubelskiego 26 VI 1922 r.), s. 5.

⁹⁵ Tamże, s. 13 (Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatu janowskiego do wojewody lubelskiego z 15 IX 1922 r.).

⁹⁶ Tamże, s. 11 (Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatu tomaszowskiego do wojewody lubelskiego z 7 IX 1922 r.).

⁹⁷ Rząd „Chjeno-Piasta” powstał w maju 1923 r. w wyniku porozumienia między endecją a PPS-Piastem. Porozumienie to nastąpiło na podstawie zawartego w Lanckoronie tajnego paktu, w którym Witos zobowiązał się pójść na rękę obszarnikom w sprawie likwidacji reformy rolnej przez zastąpienie obiecanego chłopom przymusowego wykupu ziemi dogodniejszą dla obszarników i bogatych chłopów ustawą parcelacji. Nowy rząd ironicznie nazwany rządem „Chjeno-Piasta” od endecckiego klubu sejmowego (Chrześcijańska Jedność Narodowa „Chjena”) oraz partii bogatych chłopów (Piasta) z W. Witosem na czele. Rząd ten reprezentował interesy Lewiatana, czyli wielkich kapitalistów i obszarników polskich. Kalicka, *cyt. wyd.*, ss. 16—17, patrz Kowalski, *cyt. wyd.*, ss. 184—186.

⁹⁸ Kowalski, *cyt. wyd.*, s. 185, por. Kalicka, *cyt. wyd.*, s. 41.

⁹⁹ Patrz przyp. 97.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Patrz przyp. 98.

Strajki lokalne były codziennym zjawiskiem w całym kraju, a w tym także i na Lubelszczyźnie. Nastroje, jakie panowały już na początku 1923 roku wśród mas robotniczych Lubelszczyzny, tak oto przedstawiał w swoim sprawozdaniu wojewoda lubelski (z dnia 11 I 1923 r.):

„...Na terenie województwa lubelskiego panuje na razie zupełny spokój, a drobne lokalne strajki na tle ekonomicznym nie wychodzą poza ramy normalnie spotykanych zjawisk, aczkolwiek z drugiej strony silnie wzrastająca drożyzna budzi obawę, że warstwy robotnicze będą starały się energicznie organizować strajki na tle ekonomicznym, wciągając w akcję strajkową coraz nowe ośrodki robotnicze...”¹⁰².

W związku z tymi nastrojami oraz strajkiem styczniowym włóknarzy ośrodka łódzkiego, białostockiego i cieszyńskiego¹⁰³ wojewoda lubelski na polecenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 I 1923 r. nakazał wszystkim starostom zwrócić szczególną uwagę na nastroje strajkowe wśród robotników, na źródła i podłoże tych nastrojów oraz wpływ na nie jednostek, grup lub związków, nawiązać natychmiast kontakt z miejscową władzą wojskową celem uzyskania w razie potrzeby pomocy wojska dla ochrony obiektów rządowych i przemysłowych, porozumieć się z miejscową władzą wojskową w sprawie uruchomienia na wypadek strajku zakładów użyteczności publicznej (szpitali, aptek, rzeźni, piekarni, gazowni, elektrowni, wodociągów itp.), sporządzić szczegółowy wykaz tych wszystkich zakładów, które na wypadek strajku winny być uruchomione przy pomocy technicznych sił wojskowych¹⁰⁴.

Nawet najbardziej wnikliwe przygotowania wyrażające się w odpowiednich dekreтах, ustawach i zarządzeniach antystrajkowych władz nie były zdolne zahamować walki kolejarzy o ich słuszne prawa.

W styczniu 1923 roku wybuchł strajk na stacji w Siedlcach z powodu niewypłacenia dniówek robotnikom kolejowym. Strajk szybko zakończył się, ponieważ żądania robotników zostały natychmiast spełnione¹⁰⁵.

W maju 1923 roku zastrajkowało na stacji Lublin 200 robotników oddziału drogowego. Żądali oni 25% podwyżki płacy dziennej, t.j. z 12 do 15 tys. mk. Strajk uwieńczony został również zwycięstwem robotników. W dniu 16 V 1923 roku robotnicy otrzymali podwyżkę z 12 na 14 tys. mk¹⁰⁶.

Pod koniec czerwca i na początku lipca 1923 roku, kiedy wybuchł strajk kolejowy w Małopolsce, lubelska organizacja KPRP wbrew stanowisku ZG ZZK prowadziła agitację za poparciem strajku kolejarzy Małopolski. Odpowiednia praca członków KPRP wśród kolejarzy lubelskich

¹⁰² WAPL, UWL, WSP 265 (Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego do MSW z 11 I 1923 r.) ss. 1—8.

¹⁰³ Tamże, s. 3 (Depesza MSW do wojewody z 11 I 1923 r.). Depesza MSW nazywała wojewodzie zaostrzyć czujność wobec wzrostu nastrojów strajkowych w całym kraju, jako przykład podaje strajk włóknarzy w Łodzi kierowany przez komunistów. Por. Kalicka, cyt. wyd., s. 34—35.

¹⁰⁴ Patrz przyp. 102.

¹⁰⁵ WAPL, UWL, WSP 265 (Sprawozdanie sytuacyjne starosty siedleckiego do wojewody lubelskiego z 16 I 1923 r.), s. 17. W sprawozdaniu tym starosta siedlecki komunikuje, że w związku z przeniesieniem kolejarzy węzła siedleckiego do dyrekcji warszawskiej z dniem 1 stycznia 1923 r. obniżone zostały kolejarzom pobory w stosunku do uprzednio otrzymywanych w dyrekcji radomskiej. W związku z tym kolejarze z Siedlec zamierzali urządzić strajk 20 stycznia.

¹⁰⁶ Tamże, ss. 29—30 (Depesza wojewody lubelskiego do MSW).

doprowadziła do tego, że na zebraniu Lubelskiego Koła ZZK — dnia 7 VII 1923 roku podjęto uchwałę materialnego poparcia strajkujących w Małopolsce. Robotnicy złożyli protest przeciw represjom i aresztowaniom kolejarzy za strajk oraz żądali zwolnienia aresztowanych. Jednocześnie zebrani robotnicy kolejowi domagali się podwyższenia dodatku drożyznianego, żądali również przydziału ubrania lub zakupu materiałów o 50% taniej¹⁰⁷.

W sierpniu kolejarze lubelscy otrzymali wiadomość, że w innych dyrekcjach PKP wypłacony został dodatek drożyzniany o 58% wyższy niż dotychczasowy. 11 sierpnia o godzinie 10.00 zastrajkowało 700 robotników warsztatów lubelskiego wydziału mechanicznego, domagając się natychmiastowej wypłaty zwiększonego dodatku. Otrzymali oni zapewnienie, że w dniu 13 VIII 1923 r. Dyrekcja Radomska wypłaci im podwyżkę dodatku¹⁰⁸. Nastroje robotników warsztatowych węzła lubelskiego zmusiły wojewodę do ostrzeżenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przed ponownym strajkiem w razie niewypłacenia zwiększonego dodatku w oznaczonym terminie¹⁰⁹.

Chwilowe zdobycze ekonomiczne robotników kolejowych nie zmieniły ich położenia materialnego. Stale wzrastająca drożyzna i gwałtowny spadek wartości pieniądza wywołały bunt i niezadowolenie mas pracujących Lubelszczyzny. Wojewoda lubelski w depeszy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3 X 1923 roku tak oto charakteryzował sytuację na Lubelszczyźnie w pierwszych dniach października 1923 roku:

„...Sytuacja wśród kolejarzy naprężona, oczekiwane są instrukcje z Wydziału Wykonawczego ZZK w Warszawie, kolejarze zdecydowani są na polecenie WW ZZK podjąć w każdej chwili strajk. Pracownicy poczty i telegrafu robią w dniu 6 b.m. zebranie w sprawie strajku... Robotnicy rolni powiatów: krasnostawskiego, lubelskiego, sokołowskiego i zamojskiego opowiedzieli się na zjazdach za strajkiem... Robotnicy Związku Zawodowego Metalowców w Lublinie domagają się wypłacenia 37% dodatku drożyznianego za drugą połowę września, grożąc strajkiem od dnia 4 X 1923 r....”¹¹⁰.

W obliczu niebezpieczeństwa, jakie powstało w związku z narastającymi nastrojami strajkowymi, wojewoda lubelski zwołał w pierwszych dniach października konferencję, w której udział wzięli: dowódca DOK — II gen. Romer i jego zastępca gen. Berner, szef sztabu ppłk. Wrękowski, prezes Radomskiej Dyrekcji Kolejowej — Krzeczkowski, v-ce prezes Radomskiej Dyrekcji Kolejowej, naczelnik Lubelskiego Oddziału Ruchu — Borkowski, naczelnik Oddziału Bezpieczeństwa i kierownik Oddziału Informacji — Kocuper. Na posiedzeniu tym stwierdzono, że ciężkie położenie robotników stwarza podatny grunt do akcji strajkowej wśród kolejarzy i pracowników poczty i że sytuacja ta może być wykorzystana do celów politycznych przez partię komunistyczną. Uzgodnione zostały zarządzenia władz administracyjno-wojskowych na wypadek strajku. Na konferencji zwrócono również uwagę na zorganizowanie „sa-

¹⁰⁷ Tamże, ss. 62—134 (Depesza wojewody do MSW z 2 VII, 7 VII, 9 VII 1923 r.).

¹⁰⁸ Tamże, ss. 167—172 (Depesza wojewody lubelskiego do MSW z 11 VII 1923 r.).

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże, ss. 175—177 (Telefogram wojewody lubelskiego do MSW z 3 X 1923 roku).

mopomocy społecznej" złożonej z elementów antystrajkowych, które mogłyby w każdej chwili zastąpić strajkujących ¹¹¹.

4 X 1923 r. Związek Zawodowy Pracowników Poczty i Telegrafu oraz Związek Zawodowy Maszynistów w Lublinie otrzymały od swoich zarządów głównych telegraficzne wezwanie do zarządzenia pogotowia strajkowego. W dniach od 5 do 7 października zostały wprowadzone nocne dyżury w lokalach związkowych ¹¹². Jednak 5 października w godzinach popołudniowych Lubelskie Koło ZZM otrzymało telefonogram z Zarządu Głównego z wezwaniem do zachowania spokoju i dalszego pełnienia swoich obowiązków służbowych ¹¹³.

15 X 1923 r. zastrajkowali robotnicy wydziału drogowego stacji w Puławach, domagając się podwyżki płac ¹¹⁴.

W drugiej połowie października 1923 roku w akcji strajkowej kolejarzy na pierwsze miejsce wysunęli się maszyniści. Aktywność ich wzrosła szczególnie po ostatnim zjeździe ogólnopolskim maszynistów i dyspozytorów we Lwowie (12—13 X 1923 r.).

Maszyniści lubelscy po zapoznaniu się z uchwałami zjazdu na zebraniu Lubelskiego Koła ZZM — 17 X br. postanowili solidaryzować się z postanowieniami zjazdu lwowskiego ¹¹⁵.

Zgodnie z ustalonym przez zjazd we Lwowie terminem na dzień 22 X 1923 r. — do strajku przystąpili wszyscy maszyniści dyrekcji krakowskiej, częściowo lwowskiej, warszawskiej, radomskiej i łódzkiej. W Krakowie do strajku maszynistów przyłączyli się wszyscy pracownicy kolejowi i pocztowi. Również w Piotrkowie i Częstochowie strajk maszynistów poparli wszyscy kolejarze ¹¹⁶.

Maszyniści lubelscy początkowo wyczekiwali instrukcji z ZG ZZM. Podobną postawę przyjęli lubelscy pracownicy poczty i telegrafu.

Dnia 24 X 1923 r. zastrajkowali maszyniści kolejowi stacji Chełm ¹¹⁷. W trzy dni później, mimo zakazu ZG ZZM, wybuchł strajk maszynistów w Lublinie ¹¹⁸. Tego samego dnia przyłączyli się doń maszyniści Siedlec ¹¹⁹.

W Lublinie na ogólną liczbę 153 maszynistów i ich zastępców w dniu wybuchu strajku służbę pełniło 40 maszynistów, z tego 35 było w drodze do Lublina, a 5 pracowało na t.zw. pociągach przetokowych stacji Lublin. Pierwsi rozpoczęli strajk maszyniści z pociągów przetokowych. Władze kolejowe wystosowały do nich pisemne wezwanie o bezwzględne podjęcie pracy. Maszyniści nie przystąpili do pracy. Władze kolejowe natychmiast zawiesiły ich w czynnościach służbowych ¹²⁰. W ten sam sposób zostało

¹¹¹ Tamże, ss. 187—193 (Depesza wojewody lubelskiego do MSW z 3 X 1923 r.).

¹¹² Tamże, ss. 195—196 (Depesza wojewody do MSW z 5 X 1923).

¹¹³ Tamże, ss. 209—210 (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 6 X 1923).

¹¹⁴ Tamże, s. 223 (Raport komendanta policji państwowej powiatu puławskiego do Wydziału IV-D przy Województwie z 19 X 1923 r.).

¹¹⁵ Tamże, s. 230 (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 20 X 1923 r.).

¹¹⁶ „Ziemia Lubelska”, nr 291 z 27 X 1923 r.

¹¹⁷ WAPL, UWL, WSP 265 (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 24 X 1923 r.), s. 249.

¹¹⁸ Tamże, ss. 331—335 (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 27 X 1923 r.).

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże.

zawieszonych następnych 34 maszynistów wzbraniających się od podjęcia pracy¹²¹. Agitatorzy komunistyczni prowadzili szeroką agitację za poparciem maszynistów przez wszystkich pracowników kolejowych stacji lubelskiej. Robotników wydziału mechanicznego, liczących 917 osób, przygotowywali do strajku: prezes Lubelskiego Koła ZZK — Henryk Pellar, Władysław Staszewski, Fryderyk Bersz, Feliks Gustowski, prezes Lubelskiego Koła ZZM — Michał Żochowski, ślusarz wydziału mechanicznego — Kluciński¹²². Grupa tych osób miała duży wpływ na robotników i dlatego poważnie podniosła nastroje walki wśród wszystkich pracowników kolejowych w Lublinie.

Pod koniec października — w okresie największego napięcia ruchu strajkowego kolejarzy na Lubelszczyźnie — wzrosła również aktywność działaczy PPS¹²³. Członkowie Lubelskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS (prezes J. Czarnecki i b. poseł PPS — Tadeusz Dymowski)¹²⁴ przygotowywali robotników fabryk lubelskich do 2-godzinnego strajku demonstracyjnego na znak solidarności z kolejarzami Lubelszczyzny¹²⁵.

27 października w godzinach popołudniowych delegaci Lubelskiego Koła ZZM: prezes M. Żochowski, z-ca prezesa F. Gustowski, maszynista M. Burza i St. Wilczopolski odbywali naradę u wojewody lubelskiego. Na spotkaniu delegatów z wojewodą prezes Lubelskiego Koła ZZM wyjaśnił, że główną przyczyną strajków maszynistów stało się pogarszanie się sytuacji materialnej i nieuwzględnienie przez rząd postulatów IV Zjazdu Maszynistów i Dyspozytorów we Lwowie. Za najważniejszy z nich uznano uregulowanie normy obliczeniowej tzw. stawki godzinowej według zwyczajki poborów. Wojewoda zobowiązał się interweniować u ministra kolei pod warunkiem, że maszyniści przystąpią natychmiast do pracy. Delegaci oświadczyli, że maszyniści do pracy nie przystąpią bez uzyskania chociażby częściowego załatwienia ich postulatów przez Ministerstwo Kolei¹²⁶. Następnego dnia maszyniści otrzymali wiadomość od wojewody, że minister kolei zgodził się na podniesienie stawki godzinowej, z tym jednak, że od nowego roku będzie wprowadzony system obliczenia godzinowo-kilometrowego. W zamian za ustępstwa ministra wojewoda żądał, aby maszyniści natychmiast zlikwidowali strajk i zawiadomili o tym ministra kolei żelaznych i Zarząd Główny ZZM¹²⁷. Następnego dnia wieczorem przybył z Radomskiej Dyrekcji Kolejowej rewizor

¹²¹ Tamże, s. 585 (Wykaz pracowników II oddziału mechanicznego, którzy nie stawili się na wezwanie do pełnienia obowiązków służbowych, wobec czego zostali zawieszani w czynnościach służbowych z 28 X 1923 r.).

¹²² Tamże, ss. 369—375 (Doniesienie wojewody lubelskiego do prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie z 29 X 1923 r.).

¹²³ Księga Jubileuszowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1892—1932, Warszawa 1933, ss. 204—222, por. A. Próchnik (H. Swoboda): Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej 1918—1933, s. 174. K o w a l s k i, *cyt. wyd.*, ss. 199—200.

¹²⁴ Były poseł Tadeusz Dymowski reprezentował w tym czasie lewicowy nurt w PPS.

¹²⁵ WAPL, UWL, WSP 265 (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 26 X 1923 r.) ss. 295—298.

¹²⁶ Tamże, s. 479 (Protokół z konferencji odbytej dnia 27 X w gabinecie wojewody w sprawie strajku maszynistów w Lublinie godz. 18.30).

¹²⁷ Tamże, s. 530 (Protokół z konferencji odbytej dnia 28 X w gabinecie wojewody lubelskiego w sprawie strajku maszynistów godz. 15.30).

Skibiński, aby wspólnie ze starostą lubelskim przyspieszyć likwidację strajku maszynistów. Zagrożenie represjami ze strony władz kolejowych i administracyjno-policyjnych zmusiło zarząd ZZM do przełamania oporu maszynistów i podjęcia decyzji o przerwaniu strajku w nocy z dnia 28 na 29 X 1923 r.¹²⁸. Na wieść o tym wśród robotników oddziału mechanicznego nastąpiła konsternacja, ponieważ tego samego dnia wieczorem odbyło się tajne posiedzenie Lubelskiego Koła ZZK z udziałem członka ZG ZZK — Leona Krogulca (tymczasowego prezesa Zarządu Okręgowego ZZK w Radomiu) i prezesa ZZK w Lublinie — H. Pellara. Na posiedzeniu tym kolejarze zdecydowali o poparciu strajku maszynistów powszechnym strajkiem kolejarzy i robotników fabryk lubelskich, w dniu 29 X 1923 r. o godzinie 10.00. Po konferencji Leon Krogulec wyjechał do Chełma (następnie miał wyjechać do Kowla) celem zorganizowania powszechnego strajku kolejarzy. Henryk Pellar podjął się przeprowadzenia tej akcji w Lublinie. Zgodnie z umową po wywołaniu strajku w Lublinie dnia 29 października o godz. 12.00 H. Pellar miał nadać do Krogulca telefonogram: „Zajechałem zdrów”. Oznaczałoby to podjęcie strajku przez sekcję mechaniczną. Gdyby telefonogram brzmiał: „Zajechałem zdrów z rodziną” — oznaczałoby to, że został zorganizowany powszechny strajk w Lublinie¹²⁹.

Przerwanie strajku maszynistów kolejowych zdezorientowało organizatorów strajku powszechnego. W Chełmie aresztowany został L. Krogulec, w Lublinie aresztowano H. Pellara, B. Baranowskiego i M. Pachotka. W nocy z 29 na 30 października 1923 roku przeprowadzona została rewizja u H. Pellara, H. Baranowskiego (ślusarza wydziału mechanicznego stacji Lublin, członka ZG ZZK), podejrzanego o udział w agitacji strajkowej, M. Pachotka (starego kontrolera poczty Lublin 2), podejrzanego o przechowywanie pism treści komunistycznej. Aresztowania i represje władz burżuazyjnych przerwały sieć organizacyjną powszechnego strajku przygotowywanego na 29 X 1923 r. w Lublinie¹³⁰. Sprawę L. Krogulca, H. Pellara i H. Baranowskiego skierowano z art. 129 KK w dniu 1 XI 1923 r. do sędziego śledczego¹³¹.

Załamaniem strajku maszynistów kolejowych w Lublinie z oburzeniem przyjął antyendecki dziennik „Ziemia Lubelska”, który ostro napiętnował starostę lubelskiego za bezprawne aresztowanie przywódców ostatniego ruchu strajkowego¹³².

Nazajutrz po załamaniu strajku maszynistów przyjechała do Lublina z Radomskiej Dyrekcji Kolejowej komisja dyscyplinarna: 1. radca prawny — Berger, 2. vice dyr. wydziału mechanicznego — Bieliński, 3. naczelnik I wydziału ruchu — Moskwa, w celu przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych wywołania strajków maszynistów. Komisja dyscyplinarna wytoczyła dochodzenie w stosunku do 50 maszynistów,

¹²⁸ Tamże, ss. 443—447 (Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego do MSW z 2 XI 1923 r.).

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 385 (Telefonogram wojewody lubelskiego do MSW z 30 X 1923 r.).

¹³¹ Tamże, ss. 587—593 (Sprawozdanie starosty lubelskiego ze swej działalności na stacji lubelskiej do wojewody lubelskiego z 1 XI 1923 r.).

¹³² „Ziemia Lubelska” nr 295 z 31 X 1923 r.

k którzy nie stawili się do pracy na wezwanie lubelskich władz kolejowych¹³³.

W podsumowaniu swojej działalności za okres październikowego strajku maszynistów kolejowych starosta lubelski pisał do wojewody lubelskiego:

„...Strajk kolejarzy w Lublinie byłby o wiele wcześniej proklamowany... gdyby nie fakt, że unieszkodliwiono wszystkich wybitniejszych działaczy na polu zawodowym, hołdujących zasadom idei komunizmu, a grupujących się około Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, którzy w połowie października b.r. zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu...”¹³⁴.

Prześladowania i represje ze strony władz burżuazyjnych zakończyły październikowy strajk maszynistów kolejowych w Lublinie, który miał utworzyć drogę dalszemu rozszerzaniu się strajku na wszystkie pozostałe działy służby kolejowej.

Głośnym echem odbiło się też na terenie województwa lubelskiego, podobnie jak i w innych rejonach kraju, powstanie krakowskie — największe wydarzenie polityczne 1923 roku. Dowodzą tego liczne strajki solidarnościowe z okresu 5—30 listopada 1923 roku, w których brało udział 2 892 robotników różnych branż (bez uwzględnienia kolejarzy). Jeśli chodzi o akcję solidarnościową wśród kolejarzy, to odnotować należy tutaj strajk w Chełmie — 5 XI 1923 r. — z udziałem około 140 osób i w Lublinie — 8 XI 1923 r. — z udziałem około 300 osób. Kolejarze Chełma i Lublina podczas strajku wyrażali swój protest przeciw militarzacji kolei i zakładów pracy, przeciw sądom doraźnym, domagali się zwolnienia aresztowanych, protestowali z powodu zajęć krakowskich¹³⁵.

* * *

Likwidację strajków kolejarzy lubelskich ułatwiły burżuazji przede wszystkim:

1. rozbitcie kolejarzy w ruchu zawodowym, wyrażające się w samodzielnym, niezależnym funkcjonowaniu poszczególnych związków zawodowych;
2. ścisła współpraca władz kolejowych z władzami administracyjno-policyjnymi i wojskowymi;
3. brak w Lublinie i na Lubelszczyźnie większych ośrodków przemysłowych skupiających awangardową część proletariatu;
4. reformistyczno-ugodowe stanowisko ZG ZZK, ZG ZZM i KC ZZ opanowanych przez prawicowych przywódców PPS;
5. słabość organizacyjna i ideologiczna KPRP przed II Zjazdem;
6. brak współpracy między KPRP i PPS w rozbudowie i umocnieniu klasowych Związków Zawodowych, w walce o codzienne interesy klasy robotniczej, w obronie przed represjami ze strony władz burżuazyjnych;

¹³³ WAPL, UWL, WSP 265 (Telefogram wojewody lubelskiego do MSW z 30 X 1923 r.) s. 386.

¹³⁴ Patrz przyp. 131.

¹³⁵ WAPL, UWL, WSP 259 (Wykaz ruchu strajkowego na terenie woj. lubelskiego za czas od dnia 1—30 listopada 1923 r.) ss. 3—5.

7. oportunistyczne stanowisko przywódców PPS, wyrażające się w zaprzeczaniu rewolucyjnych zrywów kolejarzy i ich chwilowych zdobyczy, w pertraktacjach z rządem i w obawie przed przekształceniem się ruchu strajkowego w rewolucyjną walkę o obalenie rządu burżuazyjnego w Polsce.

* * *

Strajki kolejarzy Lubelszczyzny w latach 1920—1923 były wyrazem protestu przeciw polityce terroru i głodzenia mas pracujących. Wystąpienia kolejarzy na terenie województwa lubelskiego były olbrzymim wkładem w bohaterską walkę polskiej klasy robotniczej w pierwszym pięcioleciu niepodległego państwa polskiego.

Strajk marcowy kolejarzy lubelskich w 1920 roku miał charakter wybitnie polityczny oraz cechował się głębokim internacjonalizmem proletariackim. Kolejarze występowali przeciwko wysyłaniu przez teren Lubelszczyzny transportów broni i amunicji dla wojska podczas interwencji na Rosję Radziecką.

W latach 1921—1923 strajki kolejarzy wybuchały najczęściej na gruncie żądań ekonomicznych, jednak posiadały one także swoją wymowę polityczną. Na wiecach i zebraniach kolejarze poddawali ostrej krytyce politykę rządu, domagali się nowych wyborów władz do Sejmu, prawa do strajku, zwolnienia aresztowanych za udział w strajku itp. Ostro reagowali na każdą próbę zakucia robotników przez burżuazję w kajdany ustaw wyjątkowych.

Każde niemal wystąpienie kończyło się zwycięstwem kolejarzy i było poważnym wkładem do ogólnych osiągnięć polskiej klasy robotniczej. W wyniku licznych walk strajkowych kolejarze lubelscy wywalczyli podwyżkę płac, uregulowanie dodatku drożyznianego stosownie do wyżki cen, zapomogi i pożyczki bezzwrotne, ubezpieczenia społeczne itp.

Strajki te wywarły przemożny wpływ w kierunku rewolucjonizowania się kolejarzy. W codziennych zmaganiach nabierali oni coraz bardziej przekonania, że jedyną słuszną drogę w walce z burżuazją wskazywała im KPRP. Ofiarna walka komunistów lubelskich w latach 1920—1923 wzmocniła zaufanie i autorytet lubelskiej organizacji KPRP. Organizatorzy i aktywiści, uczestnicy strajków kolejowych bądź to znajdowali drogę do szeregów KPRP, bądź też stawali się jej gorącymi sympatykami.